

40
www.7dni.com.pl 1 zł (w tym 8% VAT) w kioskach
40 (594) 01.10.2015

9 771898 011010

ISSN 1898-0112 40 (594) indeks 385913

KOLPORTAŻ BEZPOŚREDNI - EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

7dni

TYGODNIK REGIONALNY

POWIATY: CZĘSTOCHOWSKI, KŁOBUCKI, MYSZKOWSKI, LUBLINIECKI, WIELUŃSKI I PAJĘCZAŃSKI

Pośmiertne perypetie

czytaj na stronie 3

RFG wdraża nową strategię

czytaj na stronie 4

Kukizowcy: „Nic nie obiecujemy, ale...”

czytaj na stronie 5

Siatkarski sezon otwarty

czytaj na stronie 11



„Jak SLD obiecuje, że coś będzie to obiecuje. Zgodnie z tym sprawdzonym sloganem nowych obiecanych autobusów w MPK Częstochowa nie widać. Widać natomiast stare hałaśliwe graty co rusz psujące się i starego prezesa dbającego jak nikt inny o rozwój nikomu nie potrzebnych biurowych etatów dyrektorsko-kierowniczych i innego zbędnego biurokratycznego balastu. Czy to nie przypadkiem ten sam prezes, który jak wieść niesie miał być odwołany za przyznanie sobie i swoim kolegom ogromnych premii w sytuacji, gdzie nie ma podobno pieniędzy na podwyżki dla kierowców i motorniczych? Na kierowców szczególnie tych z mniejszym stażem wywierana jest presja, aby wyjeżdżali na trasy autobusami delikatnie mówiąc nie spełniającymi elementarnych zasad bezpieczeństwa i zdrowia ich i pasażerów. W tym tygodniu inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego odesłali z trasy na zajezdnię autobus Ikarus zdziwieni jak można było w ogóle tym jeździć. Ale od czego pomysłowość włodarzy naszego miasta i kolegów po linii partyjnej z MPK? Aby nie drażnić oczu wyborców, władze MPK postanowiły, że ładniejsze i nowsze autobusy jeździć będą wyłącznie po centrum miasta. Pomysł świetny, gdyż na każdym znajdują się reklamy i twarze wyborcze magnatów SLD (ciekawie ile MPK na tym zarobiło i czy nie było innych chętnych z innych partii?) i jak by wyglądał np. taki poseł Balt przyklejony do zdezelowanego przedpotopowego Ikarusa zamiast wypasionego Mercedesa czy Solarisa? Do pana posła hasło wyborcze zresztą uszyte na miarę „Zdrowie i Praca”. Jak donoszą znajome wróbelki pan poseł Balt załatwił już wielu osobom pracę na zdrowych stanowiskach w MPK tyle, że jak na razie [...]. Wobec faktu, że wbrew obietnicom prezydenta miasta miejsc pracy w Częstochowie nie przybywa pozdrawiam nie mogąc podpisać się imieniem i nazwiskiem. Idźcie ludzie na wybory i bądźcie w końcu mądrzy przed szkodą.

Czytelnik

lista nr 1 Prawo i Sprawiedliwość
www.wybiezpis.org.pl

Monika FAJER

Zawsze z Ludźmi

12 PIS
miejsce do Sejmu RP

REKLAMA

Junkersy
606 753 157
www.romap.pl

Vaillant Buderus Ariston

NOWE PROMOCJE

URZĄDZENIA GAZOWE
SERWIS • SPRZEDAŻ • MONTAŻ
PRZEGŁĄDY • KONSERWACJE
USŁUGI HYDRAULICZNE

**POSZUKUJEMY
PODWYKONAWCÓW
ODŚNIEŻANIA MECHANICZNEGO
(traktor z pługiem
i rozsiewaczem)
do obiektu handlowego
na terenie Częstochowy
Tel: 667-936-281**

olchem[®]

OLCHEM Ostrowski Tomasz
ul. Bór 102, 42-200 Częstochowa
tel./fax: 34 371 03 30, 34 363 15 16
www.olchem.com.pl, biuro@olchem.com.pl

oleje:
• silnikowe • przekładniowe
• przemysłowe • hydrauliczne
• turbinowe • ceramiczne • sprężarkowe

smary:
• plastyczne • samochodowe

płyny:
• hamulcowe • eksploatacyjne

Energia odnawialna - czysta energia
Środowisko korzysta już dziś - Teraz czas na Ciebie
Wykorzystaj darmową energię
* 70 % niższe koszty ciepłej wody użytkowej

CENTRUM TECHNIKI GRZEWczej I KLIMATYZACJI

DOM-EKO

Projektowanie
Sprzedaż • Montaż • Serwis

**Pompy ciepła
Klimatyzacja
Wentylacja**

Z NAMI ZAPŁACISZ MNIEJ ZA ENERGIĘ

ul. Żyzna 15 c, 42-200 Częstochowa • tel. 34 365 00 65, 34 365 00 70 • e-mail: biuro@dom-eko.pl • www.dom-eko.pl

SKUP AUT ZA GOTÓWKĘ
ODBIERAMY
WŁASNYM TRANSPORTEM
GOTÓWKĄ OD RĘKI
tel. 794 511 819

MEBLE UŻYWANE
SKUP • SPRZEDAŻ • KOMIS
za gotówkę
zapewniamy:
odbior, wynoszenie
Częstochowa, ul. Piłsudskiego 35
tel. 884 818 323

NAJLEPSZE TONERY
www.megatonery.pl
tonery do drukarek i kserokopiarek
MEGATONERY
INFOLINIA: tel. 34 387 80 30, kom. 662 755 626
42-200 Częstochowa, ul. Rejtana 23, email: biuro@megatonery.pl



Tylko szkło

Opatrywanie rond nazwiskami patronów jest zajęciem społecznie wdzięcznym. Przy rondzie z natury nikt nie jest zameldowany, nikt nie ponosi ewentualnych kosztów zmiany adresu. Dlatego bezboleśnie (i bezgłośnie) przyszła uchwała o nazwach rond na ul. Warszawskiej; uchwała motywowana koniecznością ukazania przed wyborami patriotycznego oblicza partii określającej się jako „zjednoczona prawica”.

Ceniąc z szacunkiem wybranych patronów, wołałbym by krajobraz miasta nie był ringiem walki ideologicznej, gdzie politycy, szukając popularności, znaczą teren swoimi wymysłami. Wiedza historyczna częstochowian jest dość umiarkowana, narzucanie uchwałami bohaterów niewiele tu pomoże. Przykład tego mogą znaleźć radni w pobliżu Urzędu Miasta. Jest w centrum ulica Józefa Wasowskiego; kto zacz, prawdopodobnie nie wie nikt w Radzie Miasta. Może to i lepiej, bo natychmiast rozpętałby się wokół tej osoby ostry spór ideologiczny.

Z sentymentu do tradycji zamiennie wobec nazw oficjalnych używam określeń zwyczajowych. Część Tysiąclecia to dla mnie Zawady, urząd skarbowy przy ul. Filomatów stoi „przy Peltzerach”, a jadąc ul. Legionów mijam osiedle „motowskich” szeregowców (choć same „moty” znajdę przy ul. Krakowskiej). Stosując owe tradycyjne nazwy nieświadomie kłaniam się ludziom współtworzącym moje miasto; zachowuje pamięć o belgijskim przemysłowcu Peltzerze, o francuskich tkaczach (Jean Motte), o podczęstochowskim ogrodniku Karolu Za-

wadzie. Formalnie żadna z tych osób nie ma swojej ulicy, ronda, skweru; ale pamięć ludzka jest wdzięczniejsza niż gesty lokalnych polityków.

Także jedno z nowo nazywanych rond przy ul. Warszawskiej ma swoje konotacje historyczne. Przy krzyżówce drogi warszawskiej i dróżki na Rzęsawy, w szczerym polu, w 1897 r. Izidor Geisler postawił hutę szkła „Paulina”. Czytamy o tym w wydanej w 1914 r. „Monografii przemysłu” Szatkowskiego: „Dojeżdżając do huty, mijamy cały szereg domów robotniczych, specjalnie pobudowanych dla tej armii pracy, zatrudnionej przy olbrzymich piecach, lub też oddzielnych działach owej fabryki szkła konkurującego z największymi tego rodzaju zakładami w kraju. Między domami rodzinnymi, zwraca uwagę ładny budynek szkoły fabrycznej, mieszczącej 140 dzieci, nad którymi mają pieczę dwie siły nauczycielskiej”.

Upływ czasu zrujnował dawne domy „geislerowskie”. Ale dalej działa huta szkła, jako jeden z nielicznych już zakładów przemysłowych naszego miasta z tak długą tradycją. Dodajmy tradycję wyznaczającą przyszłość, bo nowoczesna huta należąca do koncernu Stolze swoimi produktami jest dobrym ambasadorem jakości pracy naszego miasta.

Mój żal, że zmarnowano dobrą okazję, by utrwalić pamięć o historii fragmentu miasta, jest niepotrzebny i niewczesny. Nie mogę wymagać od radnych, by znali i lubili swoje miasto. Są oni po prostu tacy jak większość naszych mieszkańców: zawstydzeni swoją prowincjonalnością, pełni kompleksów wobec „wielkiego świata”, udający innych niż ich natura stworzyła. **Jarosław Kapsa**

REKLAMA



Rachunki za GAZ bez opłat!!!

ul. Lipowa 33/39

Intermarché

smaczek

smacznie • zdrowo • domowo

na ul. Ewy 23,
okolice Jasnej Góry

- ♦ dania obiadowe
- ♦ placki
- ♦ naleśniki
- ♦ orzeźwiające smoothie
- ♦ świeżo wyciśnięte soki



zastawy obiadowe
powyżej 5 sztuk za
9,99 zł

CATERING*

*zamówienie powyżej 25 zł
na terenie miasta **GRATIS!**

Czynne:
wtorek-niedziela
od 10.00
tel. 508 433 179
PRZYJDŹ NA GOTOWE

REKLAMA

Koziegłowy, ul. Świętokrzyska 10 recepcja: 725 707 771 zabiegi: 601 414 880; 604 180 075

W OFERCIE MIĘDZY INNYMI:

- **MEZOTERAPIA IGŁOWA**
(m.in. rewitalizacja, zmarszczki, łysienie, cellulit, lipolioza, rozstępny)
- **KWAS HILAUROWY**
(wypełnianie zmarszczek, powiększanie ust)
- **TOKSYNA BOTULIONOWA**
(zmarszczki, nadpotliwość)
- **MAKIAŻ PERMANENTNY**
- **ELEKTROREGULACJA**
(brodawki, włókniaki, naczyń)
- **ELEKTROLIZA - EPILACJA**
(trwale usuwanie owłosienia)
- **MASAŻE CIAŁA - FIZJOTERAPEUTA**
(relaksacyjne, terapeutyczne)
- **KOSMETYCZNE ZABIEGI PIELĘGNUJĄCE I UPIĘKSZAJĄCE**

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
KOSMETOLOGIA
MAKIAŻ PERMANENTNY

Dyskretnie
poprawiamy
naturę



www.opsiderm.czyst.pl



Zdobądź namiary do chętnych Pań z Twojej okolicy!

Wyślij **SMS** o treści **RANDKA.MIEJSCOWOŚĆ**

na numer **880 880 209**

W odpowiedzi dostaniesz sprawdzone kontakty a także wiadomości
i odważne zdjęcia od zainteresowanych Pań!

Płacisz jak za zwykły SMS!

Cena SMS wg stawki operatora (od 18 lat) regulamin: hh7.pl/786

Młodzi ruchem

Rozrywka dla młodych na świeżym powietrzu? Dzieci i młodzież omijają siłownie zewnętrzne szerokim łukiem. W przeciągu godziny obok pojedynczej siłowni przechodzi obojętnie średnio około 70 osób w różnym wieku.

Starsi mieszkańcy Częstochowy za to wyraźnie umiłowali sobie te obiekty. Postawione przezwrotnie na osiedlach, nieopodal placów zabaw, są dla nich atrakcyjnie usytuowane. Seniorzy pojawiają się tam więc przezwrotnie kilka razy w tygodniu. Ponadto większość z zainteresowanych taką formą aktywności fizycznej mówi, że obiektów mogłoby być nawet więcej. Są to przecież atrakcje darmowe i dostępne 24 godziny na dobę. Według ankietowanych postawienie urządzeń do ćwiczeń fizycznych na powietrzu nie przeszkadza, a nawet dodaje miejscom uroku i... wentylacji.

– Zawsze przecież można się ubrać – mówi jedna z zapytanych przez nas osób.

Głównym powodem korzystania z siłowni zewnętrznych są oczywiście względy zdrowotne. Relaks, ćwiczenia, ruch – najczęściej takie właśnie argumenty za korzystaniem z urządzeń padają z ust ankietowanych. Pomysł okazuje się więc trafiony, choć prawdopodobnie nie takiego zainteresowania spodziewały się władze miasta.

Konrad Panicz

Pośmiertne perypetie

W Polsce spokoju nie zaznasz nawet po śmierci. Zwłaszcza, gdy przyjdzie Ci umrzeć nagle w miejscu publicznym...

Historia pana Jana

28 dzień listopada 2014 roku. Zawady koło Kłobucka. Na chodniku przewraca się mężczyzna. Nie ma przy sobie żadnych dokumentów, być może wyszedł tylko do sklepu, albo na przedpołudniowy spacer. Na miejsce przyjeżdżają służby ratownicze, ale już nic nie są w stanie zrobić...

„Osoby trzecie podjęły masaż serca. Po przybyciu bez oznak życia. Rozpoznanie – zgon nagły, przed przybyciem Zespołu. Przyczyna zgonu nieznana. Oznak zewnętrznych śmierci zadanej nie stwierdza się. Poinformowano policję” – czytamy w karcie medycznych czynności ratowniczych.

Początkowo nie ustalono tożsamości – w danych pacjenta widnieje „NN”, czyli nazwisko nieznane. Szczęśliwie mężczyzną rozpoznaje jego znajoma, do której, jak się okazało, przyjechał w odwiedziny. Teraz już wiadomo, że zmarły nagle na ulicy mężczyzna miał 67 lat i mieszkał w Częstochowie.

– Dla nas to był szok – zaczyna opowieść siostra zmarłego, którą ów znajoma powiadomiła o zdarzeniu. – Ale to był dopiero początek problemów. Kłobucka policja nie wydała nam od razu „karty medycznej”, która jest niezbędna do tego, by lekarz wystawił akt zgonu, bo bez tego nie mogliśmy pochować bliskiego. Zadzwoiliśmy na 112, opisaliśmy całą sytuację i lekarz był bardzo zdzi-

wiony tym, że jeszcze nie dostaliśmy tej karty. W końcu na drugi dzień ją otrzymaliśmy na policji, funkcjonariusz wykonał jakiś telefon i karta trafiła w nasze ręce. Szczęśliwie udało się z wystawieniem aktu zgonu, bo przecież w karcie wpisane jest przyczyna śmierci nieznana. Można mieć też wątpliwości co do postępowania policjanta, który zasugerował, by ciałem zajął się zakład konkretny zakład pogrzebowy podając jego nazwę. Moim zdaniem na miejsce powinien przyjechać prokurator i powinna zostać przeprowadzona sekcja zwłok. Nic takiego nie miało miejsca – mówi siostra zmarłego.

Siostra zmarłego złożyła skargę, ale postępowanie sprawdzające Komendy Powiatowej Policji w Kłobucku nie potwierdziło tych zarzutów. „Prokurator na podstawie okoliczności towarzyszących zdarzeniu nie powiązał podejrzenia przestępczego spowodowania śmierci. [...] Karta czynności ratunkowych została wydana Pani siostrze dnia następnego

po zdarzeniu niezwłocznie po zgłoszeniu, iż jest potrzebna w związku z wystawieniem aktu zgonu [...] Transportem w celach porządkowych zajmuje się zakład pogrzebowy „Styx”, z którym Prokuratura Rejonowa w Częstochowie ma podpisaną umowę na przewożenie zwłok” – czytamy w wyjaśnieniu.

Winne przepisy

Ten przypadek nie jest odosobniony. Zwłoki leżące przez kilka godzin na poboczu czy karetka jeżdżąca po mieście ze zmarłym, którego nie chce przyjąć żaden szpital... taki krajobraz mamy w Polsce, ale nie ma się co dziwić, skoro tryb ustalania przyczyn zgonu reguluje w naszym kraju archaiczna ustawa z 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

W 2013 roku ówczesny minister zdrowia Bartosz Arłukowicz zapowiedział, że zajmie się projektem ustawy, która doprecyzowałaby przepisy. Nowych regulacji jak nie było tak nie ma, zresztą w rządzie nie ma już także Arłukowicza.

Sytuację mogłaby uzdrożyć instytucja koronera, która w Anglii liczy ponad 700 lat, funkcjonuje także m.in. w Stanach Zjednoczonych. Sprawda się również w... Będzinie, gdzie nie czekając na posłów, samorządowcy wzięli sprawę w swoje ręce. W powiecie będzińskim działa koroner i sprawdza się bardzo dobrze. Koroner to lekarz, który w przypadku zwłok, których tożsamość jest nieznana, przyjeżdża na miejsce zdarzenia i wystawia wszystkie stosowne dokumenty. Za całodobowy dyżur starostwo płaci lekarzowi 180 zł miesięcznie plus 150 zł za każdy przypadek. Koroner odciąża pogotowie, przychodnię, szpitale i pomaga policji.

– Podarziali się ciałem mojego brata. Przewozili go z miejsca na miejsce i przez kilka dni nie wiedzieliśmy, gdzie jest przechowywany nasz bliski – mówi siostra nieżyjącego mężczyzny. Oczywiście zmarłemu jest wszystko jedno, ale rodzina pana Jana z Częstochowy nie było. *Mateusz Strączyński*

REKLAMA



nieruchomosci-jakubowscy.pl

NIERUCHOMOŚCI I UBEZPIECZENIA - JAKUBOWSCY

ul.1 Maja 16 42-200 Częstochowa
tel.506033452, 508081577, 795860550
www.nieruchomosci-jakubowscy.pl

M2, 35m2, Ostatni Grosz, p./Blok 105000zł	M2, 34,20m2, Niepodległości, p./W 77000zł
M3, 51,30m2, Raków, 1 p/Blok 89500 zł	M3, 50,90m2, Raków, p/Blok 145000 zł
M3, 48m2, Północ, 4p/Blok 142000 zł	M3, 53m2, Śródmieście, 3p/Blok 172000zł
M3, 52,40m2, Tysiąclecie, 6p/W 139000 zł	M3, 63 m2, Raków, 2p/Blok 175000 zł
M3, 59m2, Ostatni Grosz, 2p/Blok 120000zł	M3, 48m2, Wrzosiów, 1p/W 97000zł
M3, 42,50m2, Ostatni Grosz, 2p/Blok 98000zł	M3, 45 m2, Ostatni Grosz, 6p/W 99000zł
M3, 39m2, Tysiąclecie, 6p/W 99000zł	M3, 38,50m2, Tysiąclecie, 1p/Blok 113900zł
M3, 51,20m2, Błesno, 9p/W 115000zł	M3, 48m2, Trzech Wieszczów, 2p/Blok 114900zł
M3, 59m2, Ostatni Grosz, 2p/Blok 120000zł	M3, 49,12, Trzech Wieszczów, 1p/Blok 139000zł
M4, 53m2, Ostatni Grosz, 8p/W 125900zł	M4, 59,14m2, Wrzosiów, 0/Blok 135000zł
M4, 71m2, Raków, 0/Blok 135000zł	M4, 56m2, Śródmieście, 1p/Blok 144900zł
M4, 61m2, Śródmieście, parter/Blok 164900zł	M4, 63m2, Północ, 4p/Blok 179000zł
M4, 56m2, Śródmieście, 6p/W 186000zł	M4, 59,20m2, Błesno, 9p/W 179000zł
M4, 61,50m2, Centrum, 3p/Blok 185000 zł	M4, 69 m2, Tysiąclecie, 4p/Blok 175000 zł
M4, 56m2, Śródmieście, 6p/W 186000zł	M4, 53m2, Tysiąclecie, 3p/W 167000zł
wynajem M2, 33,40m2, Trzech Wieszczów, 750zł	wynajem M2, 32m2, Ostatni Grosz, 800zł
wynajem M3, 51,50m2, Północ, 1150zł	wynajem M3, 36,60m2, Ostatni Grosz, 900zł
wynajem M3, 55m2, Tysiąclecie, 1200zł	wynajem M3, 56m2, Północ, 1000zł
wynajem M3, 46m2, Północ, 1400zł	wynajem M3, 59,60m2, Parkitka, 1400zł
wynajem M3, 48,50m2, Błesno, 1000zł	wynajem M3, 44m2, Tysiąclecie, 1000zł
wynajem M3, 54m2, Północ, 1000zł	wynajem M4, 87m2, Podjasnogórska, 1600zł
Bliźniak, 132m2, Północ, 365000zł	Szeregówka, 108m2, Lisiniec, 380000zł
Dom, 196m2, Stradom, 450000zł	Dom, 185m2, Stradom, 419000zł
Dom, 110m2, Zawodzie, 279000zł	

PROFESJONALNA POMOC W UZYSKANIU MDM, KREDYTU



0% PROWIZJI OD KUPUJĄCEGO

KUPIMY TWOJE MIESZKANIE PŁACIMY GOTÓWKĄ

List Czytelnika skierowany do Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Częstochowie

„Niniejszym składam protest i wnoszę o zmianę logarytmu wyliczającego system opłat za centralne ogrzewanie(dalej CO) dla mojego mieszkania, z 50% kosztów stałych do maksimum 25%, co spowoduje bardziej uczciwy system naliczania mnie opłat za CO za okres 2014/2015 r. i w przyszłości. Z przesłanej mnie karty rozliczeniowej wynika bowiem, że ogólny koszt mojej przedpłaty za poprzedni sezon grzewczy wyniósł aż 1.461,36 zł, z czego moje własne zużycie to 10,76 jednostek ciepła (wg wskazań licznika) co stanowi kwotę 29,83 zł, zaś dodatkowo Spółdzielnia nałożyła na mnie haracz w kwocie 771,92 zł tzw. kosztów stałych, za umieszczone na mojej klatce schodowej dwóch grzejników, o ogólnej liczbie żeberk grzewczych 9, o bardzo letniej temperaturze w okresie całego sezonu grzewczego.

Wynika z tego, że moja powierzchnia mieszkania 51,6 m., do której dopłacam tzw. opłatę stałą wynoszącą dodatkowo 771,90 zł pomnożoną przez 15 mieszkań znajdujących się w tym smym pionie klatki schodowej, podczas gdy faktycznie zużyłem ciepła za kwotę 29,83 zł, gdyż algorytm wyliczeń przewiduje jeszcze 50% dopłatę tzw. kosztów stałych od całego budynku. Powoduje to, że zużyte przeze mnie ciepło stanowi tylko 3,5% nałożonych na mnie opłat, co jest szczytem absurdu i nonsensu, abym ja potrafił ogrzać

moje mieszkanie kwotą 29,83 zł, a za ogrzanie korytarza musiał dopłacać tak horrendalną kwotę!

Narzucony mnie bezlitosny i bezsensowny, a na dodatek pozbawiony znamion podstaw logiki system opłat za ciepło, jako właścicielowi mieszkania będącego w zasobach Spółdzielni, odbieram jako próbę wyłudzenia z moich skromnych dochodów środków potrzebnych mnie i mojej rodzinie na jedzenie i leki, gdyż moja rodzina żyje z bardzo skromnych dochodów emerytalno-rentowych, co Zarząd Spółdzielni wydaje się w ogóle nie dostrzegać mimo tego, że zobowiązany jest do dbania o mój interes w zakresie właściwej gospodarki mieszkaniowej, choćby z uwagi na sytość otrzymywanych wynagrodzeń, które pobierane są przecież z czynszów mieszkańców.

Samo zaś rozliczenie opłaty za ciepło powinno stanowić przedmiot szczególnej analizy i uczciwości stosowanych form jej wyliczania, zważywszy na to, że opłata ta stanowi jeden z najpoważniejszych i najdroższych czynników opłaty czynszowej.

Uprzedzając zrzucenie odpowiedzialności na firmę Fortum, która dostarcza ciepło do zasobów mieszkaniowych Spółdzielni i żądanych przez ta firmę coraz wyższych opłat, proponuję aby Zarząd Spółdzielni dokonał analizy i kalkulacji kosztów wobec występujących w tym

segmentie zawyżonych opłat, a następnie, ze środków remontowych uruchomił własną ciepłownię, znajdującą się w budynku, gdyż latem można kupić tonę węgla za kwotę ok. 500 zł, co wystarcza na ogrzanie przez połowę sezonu grzewczego całkiem sporego domu jednorodzinnego.

Zauważam, że w Spółdzielni Mieszkaniowej Śródmieście dzieje się źle i obciąża się mieszkańców coraz większymi kosztami, bez należytej dbałości o sens ekonomiczny tych wydatków (wg zasady za wszystko i tak obciążymy mieszkańców... więc niech płacą i płacą).

O czym najlepiej świadczy opisana wyżej sprawa lub choćby fakt, że w bieżącym roku Spółdzielnia dokonała podwyżek czynszu już dwa razy, nie zważając przy tym na to, że rewaloryzacja rent i emerytur odbywa się tylko raz do roku, na dodatek są one co najmniej dwukrotnie wyższe od przyznawanych przez ZUS kilku złotych kwot rewaloryzacyjnych, co świadczy o tym także, że Zarząd Spółdzielni w nowym składzie wydaje się być nie tylko pozbawiony wrażliwości społecznej, ale też po prostu zwykłego ludzkiego sumienia, gdyż nam częstochowianom żyje się w naszym mieście coraz gorzej i biedniej, a Zarządowi Spółdzielni drenującemu nasze kieszenie coraz bogaciej i radośniej.

Czytelnik

RFG wdraża nową strategię

O nowym rozdziale w funkcjonowaniu Regionalnego Funduszu Gospodarczego S.A. i o licznych sukcesach spółki opowiada Agnieszka Celińska, prezes RFG S.A.

- Na początek krótkie przypomnienie. W wyniku procesu restrukturyzacyjnego, część majątku po zlikwidowanej Hucie Częstochowa przejął Regionalny Fundusz Gospodarczy. Jaki był bilans otwarcia RFG?

- Regionalny Fundusz Gospodarczy S.A. to dawna Huta „Częstochowa” S.A. Jednak obecny kształt i zakres działania Spółki jest między innymi wynikiem zakończonego „Programu restrukturyzacji Huty Częstochowa S.A.” oraz działań restrukturyzacyjnych i inwestycji podejmowanych w latach 2010-2015.

Zgodnie z postanowieniami planu restrukturyzacji RFG miał zadanie: sprawować nadzór właścicielski nad spółkami zależnymi, które nie były oferowane do sprzedaży w procesie prywatyzacji, prowadzić inwestycje kapitałowe, uregulować sytuację prawną wierzycieli określonych w Ugodzie Restrukturyzacyjnej jako wierzycieli spornych.

Źródłem utrzymania RFG miały być przychody z dzierżawy albo sprzedaży majątku.

Tereny, które w wyniku restrukturyzacji zostały w RFG, charakteryzowały się niską atrakcyjnością inwestycyjną, największy kompleks działek liczył kilkanaście hektarów, część terenów miała nieuregulowany stan prawny. W ciągu kilku ostatnich lat udało się ostatecznie uregulować kwestie wierzytelności spornych, odzyskać

część pieniędzy, które wcześniej uznawane były za nieściągalne. W ostatnich latach dzięki pozytywnie zakończonym sprawom sądowym, postępowaniom egzekucyjnym, udało się odzyskać kilkadziesiąt milionów złotych.

- Przez wiele lat istnienia RFG, spółka zapewne osiągała sukcesy i zaliczała porażki. Zaczynajmy od sukcesów...

- Myślę, że największym sukcesem ostatnich lat po znacznej poprawie płynności finansowej RFG. Stan środków pieniężnych wzrósł w porównaniu do roku 2009 o ponad 800 %.

Jest to wynik konsekwentnie wdrażanego programu restrukturyzacji w obszarach majątkowym, kadrowym i finansowym. Udało się sprzedać większą część nieruchomości, ponad połowę terenów inwestycyjnych, uregulować stan prawny ponad 20 ha, znacznie zredukować koszty. Największe transakcje, jakie udało się sfinalizować w ciągu ostatnich lat to np. sprzedaż terenu inwestycyjnego po byłym wielkim piecu i aglomerowni huty czy duże transakcje dotyczące zbycia ośrodków wczasowych, obiektu biurowego, mniejszych terenów inwestycyjnych, na których powstały inwestycje generujące nowe miejsca pracy. To cieszy.

Inwestycje w aktywa finansowe, w tym w udziały Lot Catering to kolejne milionowe zyski dla spół-

ki. Dzisiaj możemy powiedzieć, że RFG ma bardzo dobrą sytuację finansową, wypłaca dywidendę dla Akcjonariusza. Udało nam się również zbudować nowy wizerunek spółki, to już nie tylko pozostałości majątku hutniczego i działalność w obszarze usług turystycznych jakie były prowadzone jako główny core business przed 2010 rokiem, ale firma oferująca kompleksowe wsparcie w procesach inwestycyjnych, posiadająca ciekawą ofertę, z powodzeniem realizującą projekty restrukturyzacyjne i inwestycje w aktywa finansowe.

- A porażki...?

- RFG posiada jeszcze majątek, którego nie udało się sprzedać - część działek i nieruchomości rekreacyjnych pozostaje jeszcze w portfelu spółki mimo intensywnych poszukiwań inwestorów i wielu działań z zakresu marketingu inwestycyjnego podejmowanych w ostatnich latach. Konkurencja na rynku nieruchomości jest bardzo duża, stąd nasze działki inwestycyjne nie zawsze wygrywają konkurencję z terenami objętymi granicami specjalnych stref ekonomicznych czy też położonymi przy głównych szlakach komunikacyjnych, mam tu na myśli głównie autostrady i drogi ekspresowe. Nie rozpatrywałam bym tego jednak w kategorii porażki a pracy, która trzeba jeszcze wykonać.

- To co teraz z majątkiem i aktywami finansowymi? Co RFG

ma dziś do zaoferowania inwestorom?

- Właśnie teraz RFG zaczyna wdrażanie nowej strategii, według której misją RFG ma być efektywne zarządzanie majątkiem przy równoczesnym wspieraniu i pobudzaniu wzrostu gospodarczego Częstochowy i województwa śląskiego.

Nowa strategia definiuje wizję RFG, jako dążenie do stania się liderem wsparcia biznesu w Częstochowie i województwie śląskim. RFG stanie się atrakcyjnym partnerem dla inwestorów chcących rozwinąć, bądź ulokować swój biznes w województwie śląskim. Spółka będzie systematycznie zwiększać skalę swojej działalności, rozwijając się w kluczowych dla siebie obszarach.

Najkrócej mówiąc, chcemy aby części wypracowanych przez Spółkę aktywów finansowych wsparła rozwój przedsiębiorczości w mieście, a szczególnie ułatwiła inwestowanie na terenach pofabrycznych w Częstochowie. W tym celu na pożyczki dla firm przeznaczamy na początek 30 milionów złotych.

Pożyczki będą mogły być udzielane na cele związane z podejmowaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej, w szczególności na zakup nieruchomości, budowę lub przebudowę nieruchomości, zakup maszyn i urządzeń.

Priorytetowo traktowane będą projekty firm, inwestujących na



terenach pofabrycznych w Częstochowie związane z tworzeniem nowych miejsc pracy w perspektywicznych branżach przemysłu. Nowa strategia umożliwi połączenie ofert terenów inwestycyjnych z finansowaniem inwestycji, uzupełni istniejący system zachęt, jakie uzyskać mogą inwestorzy inwestujący w specjalnej strefie ekonomicznej czy korzystający z funduszy UE. Planujemy również inwestycje w nowoczesne powierzchnie magazynowo-produkcyjne realizowane w systemie BTS.

Liczymy, że możliwość pozyskania finansowania ułatwi realizację inwestycji na terenach pofabrycznych, należących do spółek skarbu państwa, przez co spowoduje wzrost zainteresowania tymi terenami. Fundusz pożyczkowy dedykowany firmom będzie uzu-

pełnieniem dotychczasowej oferty inwestycyjnej RFG: tereny inwestycyjne, usługi doradcze, wsparcie w procesach administracyjnych, analiza możliwości pozyskania środków unijnych na realizację planowanego przedsięwzięcia oraz doradztwo prawne.

- A kiedy poznamy konkrety?

- Lada moment. Najpóźniej do początku października na stronie internetowej RFG będzie dostępna pełna dokumentacja, dotycząca nowej oferty w tym pożyczek. Znajdzie się tam regulamin i wzory wszystkich dokumentów niezbędnych do złożenia wniosku. Oczywiście jesteśmy do dyspozycji wszystkich zainteresowanych. Mamy już z pierwszych chętnych zainteresowanych uzyskaniem pożyczek.

Renata R. Kluczna

Rodzinny wypoczynek nad polskim morzem

Health Resort & Medical SPA
Panorama Morska
 Jarosławiec

Kukizowcy: „Nic nie obiecujemy, ale...”

Wybory parlamentarne za pasem, miasto powoli przeistacza się w jeden wielki słup ogłoszeniowy, a niektórzy kandydaci już zaczęli rozdawać „kielbasę wyborczą”. Sprawdziliśmy co do zaferowania mają częstochowscy reprezentanci ugrupowania Pawła Kukiza.

Na specjalnie zwołanej konferencji prasowej przedstawiciele ruchu Kukiz'15 w okręgu 28 obejmującym nasz region, przedstawili się z imienia i nazwiska, profesji oraz hobby. Można rzec, że częstochowscy kukizowcy „odhaczyli” konferencję.

Najjaśniejszą postacią i jednocześnie „jedyneką” na liście jest Tomasz Jaskółka, dla którego „przygoda” z Kukizem nie jest pierwszym politycznym krokiem w karierze. Swego czasu blisko współpracował z Przemysławem Wiplerem (partia KORWiN), był też koordynatorem Polski Razem Jarosława Gowina i niedoszłym kandydatem Ruchu Wolności na prezydenta Częstochowy. Ostatnio Jaskółka mocno zaangażował się w popieranie właśnie Kukiza – wspierał go w wyborach prezydenckich, koordynował Ruch JOW na terenie naszego miasta, we wrześniu zorganizował w Częstochowie Marsz Antyimigracyjny.

Wydzwięk spotkania kukizowców z mediami był jasny – Jaskółka podkreślał, że to co oferuje ruch Kukiz'15 to strategia, a nie program wyborczy – Nic nie obiecujemy, ale gdyby się dało, to zrobimy to, to i to – takie słowa padały

na sali. Czym jest ów „to, to i to”? Kukizowcy zakładają m.in. zmianę konstytucji, postęp prywatyzacji, liberalizację dostępu do broni, są przeciwni ZUS-owi, PIT-om, CIT-om, VAT-owi, walucie euro i oczywiście pozostałym partiom. Pragną też dostępu do Białej Księgi, zawierającej oficjalny raport realnego stanu budżetu państwa.

Rozgorzała także dyskusja na temat, który w ostatnich tygodniach elektryzuje całą opinię publiczną – uchodźców. Przedstawiciele ruchu Kukiz'15 mówili, że Polska powinna działać przede wszystkim we własnym interesie. Podkreślali, że nie są przeciwni asymilacji syryjskich emigrantów, ale najpierw należałoby pomóc i pomyśleć o zapewnieniu odpowiednich warunków Polakom.

Paweł Kukiz był „czarnym koniem” wyborów prezydenckich, podbijając serca niezadowolonych i zmęczonych obecną polityką młodych Polaków. Wywalczył trzecie miejsce, zdobywając ponad 20 procent głosów. Czy jego ugrupowanie powtórzy ten sukces w październiku, w wyborach do Sejmu i Senatu? **MS, KP**



Nowa twarz w lokalnej polityce

Przyzwyczailiśmy się już do tego, iż co wybory politycy serwują nam w zasadzie tę samą, zgraną od lat talię kart. Tym bardziej na uwagę zasługuje fakt, kiedy do polityki chcą wejść nowe nazwiska. Jeśli w dodatku jest to jeszcze kobieta, a warto przypomnieć, że pięknej w polskiej polityce jest jak na lekarstwo, to zdecydowanie warto przyjrzeć się takim osobom.

Jest niezwykle atrakcyjna, świetnie wykształcona i mimo tego, że liczy sobie dopiero 27 lat, ma już na swoim koncie sporo sukcesów zawodowych. Choć Monika Bartelak pochodzi z Radostkowa, małej wsi nieopodal Mykanowa, to na co dzień mieszka w Częstochowie, skąd codziennie dojeżdża do pracy w Katowicach.

- Tak jak wielu młodych Polaków swoje pierwsze doświadczenia zawodowe zdobywałam w pracy za granicą – wyjaśnia kandydatka do Sejmu. - I nie ukrywam, że bardzo sobie ten czas cenię. Miałam nie tylko możliwość nabyć szereg umiejętności, ale przede wszystkim na własnej skórze odczuć to co czuje młody człowiek zmuszony emigrować za pracę - podkreśla.

Bartelak odpowiadała za system rezerwacji w jednym z londyńskich hoteli. Postanowiła jednak wrócić do kraju po tym, kiedy tylko nadarzyła się okazja podjęcia pracy w sektorze bankowym. Pomyślnie przeszła rekrutację na stanowisko analityka w warszawskim oddziale The Royal Bank of Scotland, by z kolei po jakimś czasie zmienić je na posadę menedżera w jednym z czołowych polskich start-up'ów. Obecnie od kilku już lat pełni funkcję dyrektora sprzedaży w spółce, która zajmuje się między innymi odnawialnymi źródłami energii.

Nie tylko jej dynamicznie rozwijająca się kariera może wzbudzać podziw. Także jej staranne

wykształcenie wskazuje, że jest to osoba dobrze przygotowana. Monika Bartelak jest absolwentką zarządzania, które ukończyła w trakcie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Drugi dyplom magisterski obroniła z kolei z finansów i rachunkowości w Szkole Głównej Handlowej. Studiowała również we włoskim Uniwersytecie degli di Milano.

Czemu więc odnosząca w świecie biznesu sukcesy młoda kobieta, zamierza porzucić sektor prywatny i oddać się służbie publicznej?

- Nigdy nie należałam do żadnej partii politycznej, choć nigdy nie sądziłam też by stanowiło to jakąkolwiek przeszkodę jeśli tylko ktoś chce zająć się polityką - tłumaczy. - Od lat wnikliwie obserwuję i analizuję to co dzieje się w kraju i bardzo mi się to nie podoba. A kiedy uznaję, że sprawy nie idą w dobrym kierunku, to podejmuję określone działania. Tak było i w tym przypadku. Przez lata gromadziłam odpowiednią wiedzę, która pozwoliłaby mi swobodnie poruszać się w działalności na niwie publicznej. W końcu uznałam, że na tyle dobrze się przygotowałam do roli polityka, żeby nie przynieść wstydu moim wyborcom. Mało tego, rzucić podwaliny pod dobre zmiany. Jak wszyscy widzimy, Polska nie rozwija się tak dynamicznie jakbyśmy tego oczekiwali, a ludziom nie wystarcza do życia jedynie platformiana ciepła woda w kranie. Słusznie pragnę rozsądnej zmiany. I to chcę właśnie zaproponować – przekonuje kandydatka.

Monika Bartelak do Sejmu wybiera się z ostatniej pozycji listy nr 7. To komitet wyborczy Pawła Kukiza, znanego muzyka, który przebojem wdarł się na scenę polityczną. Za tydzień opublikujemy obszerny wywiad z kandydatką, która przedstawi główne założenia swojego programu. **AB**



„Szanowna Redakcjo
Zdecydowałam się do Was napisać ponieważ jestem zbulwersowany postępowaniem zarządu MPK w sprawie wypadku, który miał miejsce na terenie zakładu, podczas „dni otwartych MPK” w związku z tygodniem zrównoważonego transportu. Wydarzenie, o którym piszę miało miejsce w sobotę 19 września około godziny 11:15. Wtedy to, jedenastoletnie dziecko cofając tramwajem, potrafiło jednego z pracowników MPK! Informację tą można potwierdzić zarówno w MPK jak i na Policji, która to blisko trzy godziny przesłuchiwała świadków wypadku na miejscu zdarzenia. Znamienne jest to, że zarówno dziennikarze Gazety jak i TV Orion, jak również miłośnicy komunikacji miejskiej, będący świadkami tego zdarzenia, w

żaden sposób nie poinformowali mieszkańców naszego miasta o zaistniałym zdarzeniu! Może dlatego, że organizatorem tej imprezy był pan Tomasz Danek? Może dlatego, że jednym ze świadków był motorniczy o nazwisku Balt? (Zbieżność nazwisk nie jest przypadkowa). ...dowiedziałem się, że na poszkodowanego pracownika wywierane są naciski, aby nie chorował dłużej niż tydzień, by uniknąć prokuratorskiego dochodzenia, które w takim przypadku odbyłoby się „z urzędu”. Bardzo proszę w imieniu swoim i innych czytelników o poruszenie tego tematu na łamach swojej gazety. Wkrótce poinformuje Redakcję o innych przypadkach łamania lub naciągania prawa przez obecnie rządzących tą firmą.

Pracownik MPK”

O komentarz do sprawy zgłoszonej przez naszego Czytelnika poprosiliśmy władze częstochowskiego MPK:

„W ramach Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu dnia 19 września 2015 r. zorganizowano Dni Otwarte na terenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Częstochowie.

Należy podkreślić, że celem „dni otwartych” było między innymi przybliżenie młodzieży i osobom dorosłym zasad funkcjonowania MPK i działania eksploatowanego taboru. Oczywiście jest, że z takich atrakcji jak m.in. możliwość prowadzenia tramwaju korzystają osoby, które na co dzień takich możliwości i uprawnień nie posiadają.

W ich trakcie doszło do incydentalnego potrącenia jednego z pracowników MPK, który pomyłkowo wszedł na teren przejazdu cofającego tramwaju, sądząc, że jest to miejsce odgrodzone.

Kierującym tramwaju był szesnastoletni uczestnik Dni Otwartych znajdujący się pod opieką motorniczego. Na miejsce zdarzenia wezwane zostało pogotowie oraz policja.

Również Spółka natychmiast wszczęła postępowanie w sprawie wypadku przy pracy oraz postępowanie wyjaśniające prowadzone przez Dział Kontroli Wewnętrznej.

Stwierdzono, że organizacja Dni Otwartych odbyła się zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wydarzenie nie posiadało charakteru imprezy masowej w rozumieniu ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (tj. Dz. U. 2013, poz. 611 ze zm.). Nie było zatem wymagane tworzenie regulaminu obiektu (terenu) zawierającego zasady wstępu

na ten teren, w tym osób małoletnich, zasady zachowania się osób obecnych na terenie i korzystania przez nie z tegoż terenu oraz ze znajdujących się tam urządzeń, a także określające miejsca nieprzeznaczone dla publiczności.

W odniesieniu do kwestii osoby prowadzącej tramwaj w trakcie zdarzenia, zauważyć należy, iż tramwaj został udostępniony osobie szesnastoletniej, uczniowi szkoły o profilu mechanicznym i pozostającym pod faktyczną opieką nauczyciela, który nie wyrażał sprzeciwu. Nie sposób zatem uznać, że udostępniono pojazd osobie nie posiadającej odpowiedniej sprawności.

Pojazd został udostępniony pod nadzorem motorniczego na zamkniętym terenie zajezdni tramwajowej, który jest ogrodzony i zabezpieczony oraz nie stanowi drogi publicznej w rozumieniu przepisów o ruchu drogowym. Tym samym uznać należy, że ewentualne zdarzenie nie podlega wartościowaniu prawnokarnemu, dotyczącemu wypadków drogowych, czy innych zdarzeń drogowych.

Nieprawdziwy jest anonimowy zarzut chociażby usiłowania próby wywarcia wpływu przez przełożonego na pracownika (oba są dobrymi znajomymi) w przedmiocie korzystania z opieki lekarskiej. Jak ów przełożony zapewnił, jedynym celem jego zapytania o stan zdrowia pracownika było ustalenie jego dyspozycyjności w odniesieniu do obsady zgodnej z układem grafika służb.

Zarzut zawarty w tym anonimie są zatem chybione.

Zarząd MPK”

TACHO

OFERUJEMY:

- ❖ Tachografy ❖ CB Radia
- ❖ Ogrzewania postojowe
- ❖ GPS - Autoguard (system ochrony i monitoringu pojazdów)
- ❖ Auto klimatyzacja
- serwis, napełnianie, odgrzewanie
- ❖ Oprogramowanie do analizy czasu pracy kierowcy
- ❖ Szkolenia

Autoryzowany serwis tachografów SIEMENS VDO



TACHO, ul. Konwaliowa 144
(przy autoryzowanej stacji obsługi IVECO), Częstochowa
tel. 663 488 502, 785 488 502
tacho@tachoczestochowa.pl www.tachoczestochowa.pl

@ Apel do pracowników Urzędu Miasta Częstochowy

Stefan: W tym niszczeniu gazety (niedługo będą palić, jak w ustrojach totalitarnych i fanatycznych, palono i dalej pali się „niewygodne” książki). W tym niecnym procederze celuje grupa gorliwych pasożytów magistrackich, która nie ma innej roboty, a kasę z naszych podatków bierze.

mazurek: Bo Tygodnik 7dni nie jest poprawny politycznie. Po prostu nie włączył w d... obecnej władzy i p. Matyjaszczykowi. Za co serdecznie dziękuję wasz wierny czytelnik.

misia23@vp.pl: Hrabia Matyjaszczyk obawia się o swój tyłek i swoich przydupasów... Stąd te zagrywki. Wstyd panie Prezydencie...

wesoły banan: Pani Redaktor gazety rozdawać przy wejściu do Urzędu Miasta, Matyjaszczyka krew zaleje ze złości.

coco: Macie wiele zasług, np. dzięki 7 Dniom przyspieszono konkurs na dyrektora MOPS pozwalając pracującemu na 3 etatach naczelnikowi wydziału UM Częstochowy p. Staronkowi na chwilę oddechu. To powinni raczej dziękować!

@ Polska przyjmie uchodźców. Co na to częstochowianie?

sas: Gruntowne pranie mózgu robi swoje. Ksenofobia - nienawiść do Innego i Obcego, egoizm i brak wrażliwości to również polska, w tym częstochowska specjałność. Zarządzanie strachem przez liderów partyjnych i media oraz ignorancja ludzi dopełniły resztę. Pokazała się prawdziwa, brzydka twarz polskiej, chrześcijańskiej, w tym podjasnogórskiej, „wspólnoty”. Tu nikt nie będzie chciał się osiedlić, a prawa demografii są nieubłagane i dalsze 30 tysięcy mieszkańców Częstochowy ubędzie w najbliższych latach, nikt rozumny w takim środowisku pełnym nienawiści i pogardy do Innego nie będzie chciał żyć.

częstochowianka: Pod jednym z artykułów 7dni był komentarz byłego hutnika, o zwolnieniu 130 pracowników z rurowni. Ale to tylko część prawdy, bo wypowiedzenie umowy pracy dostali wszyscy pracownicy tego wydziału. Dla 130 osób to decyzja ostateczna, dla pozostałych są nowe umowy, tylko z mniejszym wynagrodzeniem, średnio o 1000zł. Mój mąż też jest w tej grupie. Może tysiąc zł. dla nie których to nie wielka kwota, ale w naszym przypadku to katastrofa, bo mąż jest jedynym żywicielem rodziny. Na naszym przykładzie chce wszystkim w Częstochowie uzmysłwić dlaczego nie powinniśmy przyjmować uchodźców. Brak pracy, a nawet jak jest to jest marnie opłacana. Brak mieszkań komunalnych, co powoduje że młodzi ludzie nie zakładają rodzin, bo nie stać ich na kupno czy wynajem mieszkania. Kolejki do lekarzy, na wizytę do specjalisty czeka się po kilka miesięcy. To jest szara rzeczywistość dzisiejszego Polaka. Ze wszystkich stron od kilku tygodni jesteśmy bombardowani informacjami o uchodźcach, wszędzie pokazywane biedne dzieci Syryjczyków i innych nacji. Zarzuca nam się brak empatii i znieczulice. Że jesteśmy złymi chrześcijanami, którzy zapomnieli ile to Europa dla nas zrobiła. Najwięcej do powiedzenia w tej kwestii mieli politycy z Niemiec. I to była największa hipokryzja tych ludzi. Niemcy którzy wymordowali miliony ludzi podczas drugiej wojny światowej, nasi oprawcy teraz nas pouczają jak być dobrym chrześcijaninem. Nikt nie ma prawa mówić nam Polakom takich rzeczy, a szczególnie zarzucać brak chrześcijaństwa. To co naród Polski przeżył i doświadczył w latach 1989-2015 można porównać do krzyża męki pańskiej. Ale widocznie dla nie których polityków w kraju i zagranicą to jeszcze za mało. Mamy się solidaryzować, bo zaciągnęliśmy dług wobec Europy. Na każdym kroku wypomina się nam emigrację zarobkową i ten dobrobyt który nam zaoferowano. To może warto przypomnieć p. Kopacz i p. Tuszkowi o obozach pracy w słonecznej Italii i Anglii, gdzie trafiali nasi rodacy, którzy wyjechali tam do niby legalnej pracy. Ludzie pracowali ale nie otrzymywali zapłaty, byli bici, zastraszani, dochodziło do gwałtów a nawet do morderstw. Pani Premier czy pani ma tak krótką pamięć, że o tym nie pamięta a może wygodnie nie pamiętać. Państwo Polskie ma nadrzędny obowiązek troszczyć się i zapewnić godne życie własnym Obywatelom, bo to My ten kraj utrzymujemy. Jestem przeciw sprowadzaniu uchodźców i emigrantów do Polski a tym bardziej do Częstochowy. Na jednego azylanta przeznaczone ma być 1500zł. to znaczy że 4 osobowa rodzina dostanie 6tyś.zł. A biały Polski murzyn pracuje za 1300zł miesięcznie. To jest solidarność chrześcijańska rządu Polskiego, Platformy Obywatelskiej, PSL z Polakami.

Stefan: częstochowianka coś ci się pop... Mieszać sprawę uchodźców z sytuacją ukraińsko-rosyjskiej huty... Pytaj Balta - on na hucie „dobrze wyszedł”, pytaj Kasprzyka - on dalej łoi kapuchę w hucie i jeszcze startuje z SLD do sejmu. NIE dla częstochowskich przymułów i mentu!

Čęstochowski Katolik: sas widzę że ideologia multi-kulti rzuciła Ci się na mózg. Masz do tego prawo, twoja głowa. Ale nie obrażaj ludzi zarzucając im brak chrześcijaństwa. Jakimi jesteśmy chrześcijanami dowiemy się na sądzie ostatecznym. A teraz sas załóż jarmułkę i idź do synagogi.

zachowano pisownię oryginalną

odpręziać

Kalendarium

- 1 października – Międzynarodowy Dzień Wegetarianizmu, Międzynarodowy Dzień Pracownika Ochrony Zdrowia, Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, Światowy Dzień Ptaków, Międzynarodowy Dzień Muzyki, Międzynarodowy Dzień Walki z Wirusowym Zapaleniem Wątroby, Światowy Dzień Wegan, wspomnienie św. Romana Pieśniarza
- 2 października – Międzynarodowy Dzień bez Przemocy, Dzień Anioła Stróża, Światowy Dzień Zwierząt Hodowlanych
- 3 października – Dzień bez Kamizelki Kuloodpornej, Święto Zjednoczenia Niemiec
- 4 października – Międzynarodowy Dzień Zwierząt, Międzynarodowy Dzień Arki Noego
- 5 października – Międzynarodowy Dzień Belfra-Tępiciecia
- 6 października – Światowy Dzień Mieszkalnictwa
- 7 października – Dzień Matki Bożej Różańcowej

Wegetarianom, pracownikom służby zdrowia, osobom starszym, wszystkim Romanom oraz wielbicielom ptaków, muzyki, zwierząt i innym obchodzącym swoje święto w tym tygodniu, Tygodnik „7 dni” życzy wszystkiego co najlepsze.



SUDOKU

9	5	8				3		
				5		2		
			1		9	4		
1							4	
7			8		5		6	
2				4				3
					2	9		
4		3	6		7			5
8							1	



POWIEŚĆ W ODCINKACH

Szynkadela

produkt polski

Wiesław Paślawski

ODCINEK 3.

Orłowski do tego stopnia był przekonany co do jakości swoich produktów, że zaproponował Roithnerowi test polegający na rozprowadzeniu po sieci sklepów z wędlinami w Wiedniu partii wędlin wyprodukowanych w BykRolu.

Austriak zgodził się na przeprowadzenia tego ciekawego eksperymentu. Dwie tony wyprodukowanych w Wodziejowicach parówek, po uprzednim przebadaniu przez odpowiednie służby, trafiły do kilkunastu sklepów w stolicy Austrii. Już pierwsze dni miały rozstrzygnąć czy wyroby z Wodziejowic trafiły w gusta Wiedeńczyków, czy mieszkańcy tego miasta w ogóle się nimi nie zainteresowali. Jak się szybko okazało rzeczywistość przeszła najśmielsze oczekiwania. O parówkach z Wodziejowic napisano nawet w stołecznej prasie!

Hans Roithner był dobrze trzymającym się pięćdziesięcioletkiem. Wyglądałby o co najmniej pięć lat młodziej, gdyby nie rozległa łysina na czubku głowy. Mając sporą tuszę często męczył się i pocili, dlatego za-

wsze w prawej ręce trzymał różową chusteczkę, którą co chwile ocierał twarz i ową łysinę na głowie (już nawet ta czynność powodowała, że dośwadał zadyszki). Wszędzie poruszał się z swoim nieodłącznym pupilkiem – małym białym prosiaczkiem. Hans prowadził go na smyczy tak jak małego pieska. Prosiak co jakiś czas był wymieniany na młodszy i mniejszy okaz. To posunięcie dyktowane było względami public relations, ponieważ Austriak doszedł do wniosku, że mając u boku wyrosniętą świnię wyglądałby nie jak biznesmen, lecz jak pastuch. Był on człowiekiem z natury łagodnym i spokojnym, jak przystało na właściciela od lat dobrze prosperującej firmy.

W chwili gdy spotkał się z Orłowskim towarzyszyła mu młoda asystentka. Dziewczyna trzymała w ręku wiklinowy koszyk, nakryty białą serwetką.

Musiło wydarzyć się coś niedobrego, ponieważ naturalny spokój ducha Austriaka został gwałtownie zaburzony. Dało się to poznać po nerwowym kroku i szybkiej gęsty-

kulacji w trakcie rozmowy z asystentką.

Prezes BykRolu traktował Roithnera jako konkurenta. Nie tylko nie chciał oddać władzy nad BykRolem, lecz ufając jakości swych produktów zamierzał wyłamać się z Lubelskiego Stowarzyszenia Producentów Przetwórstwa Mięsnego i prowadzić działalność na własną rękę. Obranie takiej polityki stwarzało możliwość podbicia rynków Unii Europejskiej i osiągnięcia nie ulegających podziałowi zysków. Jednak gdyby wyroby BykRolu nie sprzedawały się, to mogło to spowodować smrotną klęskę całego przedsięwzięcia. Gra była jednak warta świeczki i Orłowski był gotów to ryzyko podjąć.

– Hallo mister Orłowski! – wołał Hans Roithner, wchodząc do przestronnego holu. – I was looking for you almost the whole day!

Prezes BykRolu rozpaczliwie rozejrzał się wokoło za tłumaczką, która w czasie biznesowych wizyt nie odstępowała go ani na krok. Nie znał angielskiego w ogóle, co w panujących do tej pory realiach zupełnie nie przeszkadzało mu w prowa-

czeniu interesów. Warunki jednak się zmieniły i czasami z zażenowaniem stwierdzał, że nie jest do nich dostosowany. Przewidując zapisał się na kurs łamania języka jeszcze rok temu, ale jest tyle naglających spraw na przesowskiej głowie...

Gdzie jest ta tłumaczka?! Rozmawia przy recepcji z jakimś Szwajcarem! Po francusku! Co za dziwny kraj ta Szwajcaria – jedna narodowość a cztery języki! Istna wieża Babel! Trzeba być poliglota, aby żyć tym kraju!

Tłumaczka szybko oceniwszy sytuację stwierdziła, że jej obecność u boku swego pracodawcy jest teraz nieodzowna. Przerwała prędko rozmowę z Szwajcarem i po chwili stała już obok Orłowskiego.

– Czy pan zdaje sobie sprawę z tego co mi pan zrobił?! – wołał z oburzeniem austriacki przedsiębiorca wymachując trzymaną w ręku gazetą. – Dobre imię zakładów Wiener Wurstwarenfabrik Aktiengesellschaft zostało na zawsze utracone! Nigdy więcej nie zgodzę się na takie eksperymenty! Żądam rekompensaty i sprostowania w mediach! **cdn**

HUMOR

Jedzie facet BMW i złapał gumę. Zatrzymał się na poboczu i zmienia koło. Podjeżdża mercedes, wysiada z niego dresiarz i się pyta:

– Co robisz?

– Odkręcam koło – odpowiada facet.

Ten z mercedesa bierze kamień wali w szybę i mówi:

– To ja wezmę radio.

W Wielkanoc chłop wchodzi do stodoły i mówi do krowy:

– Mecka, powiedz coś!

– Nic z tego! Ja mówię tylko w Wigilię.

Górnik wpadł do szybu w kopalni, przerażeni koledzy nachylają się nad czeluścią... – Francik... żyjesz?!

– Żyja – odpowiada Francik.

– Mosz złamaną nogę?

– Nii...

– To może ręka?

– Niii...

– To dlaczego nie wychodzisz?!

– Bo jeszcze lecaaa...

– Synku, jesteś taki niegrzeczny, weź przykład z tatusia.

– Mama, ale tata siedzi w więzieniu...

– Tak, ale niedługo wyjdzie za dobre sprawowanie!



Regionalny Ośrodek Kultury
w Częstochowie

zaprasza na

WYSTAWĘ MALARSTWA

Grażyny Węgielskiej

z Częstochowskiego Stowarzyszenia Plastyków
im. Jerzego Dudy-Gracza



7 października 2015 r. godz. 17.00
ekspozycja czynna do 27 października
pn. śr. pt. 8.00-18.00 wt. czw. 8.00-15.00

Galeria
ART FOTO



Kacik poetycki

Klub Literacki Złota Jesień

JESTEŚ

Zawsze jesteś
Przy mnie
Obok mnie
Na wyciągnięcie dłoni
Jesteś
Trwasz
Bo kochasz
W twoich słowach
W twoich gestach
W twoim sercu
Miłość mieszka
Czułymi słowami wyszeptywana
W zapachu róż obecna
W śpiewie ptaków słyszana
Taka wieczna
Niezachwiana

Zygfrieda Coner

Zygfrieda Coner – ur. w Częstochowie, ukończyła LO im. H. Sienkiewicza, a następnie Szkołę Położnych w Bytomiu. W zawodzie położnej pracowała do emerytury. Pisać zaczęła w wieku dojrzałym. Debiutowała w 2010 r. tomem „Okruchy życia”. Jest laureatką konkursu literackiego Kolegium Nauczycielskiego w Wieluniu (2010, 2012). Swoje pasje artystyczne realizuje także w dziedzinie plastyki (maluje ikony, wykonuje rękodzieło) i aktorstwa. Do Klubu Literackiego „Złota Jesień” należy od 8 lat.

PAŹDZIERNIK z OKF

1 X

godz. 14.45 i 18.45 – KRÓL
ŻYCIA

godz. 16.30 i 20.30 – MŁODOŚĆ
2 – 8 X

godz. 14.30 – CHEMIA
godz. 16.30 – KRÓL ŻYCIA

godz. 18.30 – CHEMIA

oprócz 3 i 8 X

godz. 20.30 – KRÓL ŻYCIA
oprócz 3 i 8 X

KINO SENIORA

6 X

godz. 12.00 – NIERACJONALNY
MĘŻCZYŻNA

8 X

godz. 19.00 – DO LUDZI WRÓCI-
ŁEM – TALAR spotkanie z Hen-
rykiem Talarą wstęp wolny

11 X

godz. 14.30 – WSZYSTKIE AD-
RESY POŚWIATOWSKIEJ spo-
tkanie z Michałem Tkaczyńskim
wstęp wolny

MET LIVE IN HD – transmisja
z Metropolitan Opera

3 X

godz. 18.55 – TRUBADUR

17 X

godz. 18.55 – OTELLO

31 X

godz. 17.00 – TANNHAUSER

9 – 15 X

godz. 14.30 – PANIE DULSKIE
oprócz 11 X

godz. 16.30 – CHEMIA

godz. 18.30 – INTRUZ

godz. 20.30 – PANIE DULSKIE
oprócz 10 X

12.NOC KULTURALNA

10 X

godz. 20.30 – ZA JAKIE GRZE-
CHY DOBRY BOŻE?

godz. 22.15 – EUROSHORTS

godz. 23.45 – DZIKIE HISTORIE

16 – 20 X

godz. 14.30 – 45 LAT

godz. 16.30 – INTRUZ

godz. 18.30 – PANIE DULSKIE
oprócz 17 X

godz. 20.30 – 45 LAT

oprócz 17 X

23 X

godz. 14.00 – 11 MINUT

24 – 29 X

godz. 15.00 i 20.30 – 11 MINUT
godz. 16.30 i 18.30 – OBCE

NIEBO

30 X

godz. 15.00 – CZY NAPRAWDĘ
WIERZYSZ?

godz. 17.15 – MUR

godz. 18.45 – 11 MINUT

godz. 20.30 – PIEŚŃ SŁONIA
31 X

godz. 14.00 – CZY NAPRAWDĘ
WIERZYSZ?

W SKRÓCIE

□ Międzynarodowy Miesiąc AAC

Zespół Szkół Specjalnych nr 45 przy ul. Czecha 15 zaprasza uczniów z niepełnosprawnością intelektualną wraz z rodzicami do wspólnego świętowania Międzynarodowego Miesiąca AAC (komunikacji alternatywnej i wspomagającej). Najbliższe spotkanie już 6 października w godz. 11.00-12.00, a w nim zajęcia plastyczne z wykorzystaniem komunikacji alternatywnej i wspomagającej dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną. 13 października 2015 - zajęcia muzyczne, 20 października 2015 - zajęcia teatralne, a 28 października 2015 - zajęcia integracyjne dla wszystkich zainteresowanych możliwościami porozumiewania się z osobami niemówiącymi.

□ Blogerka wypomowała Żarki

Żarki jako jedno z najładniejszych miasteczek w Europie Środkowej? Jak najbardziej, a to dzięki blogerce turystycznej, Basi Salamon-Szympruch. Najpiękniejsze miasteczka, w tym właśnie Żarki, ze zdjęciem i opisem w języku angielskim są dostępne pod adresem: <http://www.mywanderlust.pl/29-most-beautiful-towns-in-central-europe/>. Zainteresowaniem cieszy się galeria pod tytułem „Głowa do góry!” - 7 budowli sakralnych w Śląskiem z wyjątkowymi sklepieniami, w tym pięknego sklepienia z Sanktuarium Leśniowskiego w Żarkach. Wśród publikacji internetowych pojawiła się także recenzja blogerów podróżniczych, którzy pod koniec wakacji odwiedzili Żarki. Proponują oni 5 pomysłów na rodzinny dzień w tej miejscowości, m.in. podróż na Jurę Krakowsko-Częstochowską, w tym koniecznie odwiedzenie miejscowości Żarki, mającej do zaproponowania m.in. atrakcje dla dzieci oraz trasy na wycieczki rowerowe.

□ Pieczenie ziemniaka w Olsztynie

Regionalny Oddział PTTK w Częstochowie oraz SKKT PTTK „Azymut” przy IX LO im. C.K. Norwida organizuje 10 października 2015 r. XLII (42) Złaz Turystyczny „Pieczenie ziemniaka”. Impreza odbędzie się w Olsztynie – Sokolich Górach bez względu na kaprysy aury. Sekretariat Złazu będzie czynny od godz. 11.30. Meta zlokalizowana będzie w Sokolich Górach (na terenie „suchego zalewu”) w godz. 12.00 – 14.00. W rajdzie mogą brać udział turyści indywidualni, rodziny turystyczne, drużyny zgłoszone przez: szkoły, koła i kluby PTTK, środowiska harcerskie oraz inne organizacje i stowarzyszenia. Zgłoszenia przyjmowane będą do 6 października 2015 r. w Biurze Oddziału Regionalnego PTTK, AL.NMP 39/41 od pon. do pt. w godz. 13.30-18.00

□ Barwy częstochowskiego wolontariatu

Centrum Wolontariatu działające przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy „Agape” zaprasza do udziału w Konkursie „Barwy Częstochowskiego Wolontariatu 2015”. Konkurs jest okazją do wyrażenia wdzięczności wolontariuszom indywidualnym, koordynatorom szkolnych kół wolontariatu i grupom wolontariuszy, którzy na co dzień poświęcają swój czas, aby bezinteresownie pomagać innym i wspierać rozwój wolontariatu w naszym mieście. Inicjatorzy konkursu chcą również w ten sposób promować wolontariat wśród mieszkańców Częstochowy. Jubileuszowa X Gala Wolontariatu będzie miała na celu pokazać wielobarwność działań społecznych i aktywność częstochowskich wolontariuszy, którzy między innymi na co dzień odwiedzają osoby chore, pacjentów szpitali, pensjonariuszy domów pomocy społecznej, pomagają dzieciom uczęszczającym na zajęcia do świetlic środowiskowych, wspierają organizację zbiórki żywności, festynów i innych akcji społecznych. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 30 października 2015 r. Ogłoszenie laureatów Konkursu nastąpi podczas uroczystej Gali Wolontariatu 14 grudnia 2015 r. Formularz zgłoszeniowy wraz z opisem działalności wolontaryjnej nominowanego należy przesłać na adres: Centrum Wolontariatu, al. Wolności 44, 42-217 Częstochowa.

□ Teatr im. Mickiewicza- IX Przegląd PPI „Przez dotyk”

* Piątek, 2 października, godz. 19.00 (Scena Duża), JAKOBI I LEIDENTAL, Produkcja: Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera, TEATR TU I TERAZ, Warszawa, czas trwania spektaklu 1 godz. 40 min. (1 przerwa)

* Sobota, 3 października, godz. 19.00 (Scena Duża), ICH CZWORO, czas trwania spektaklu: 120 minut (bez przerwy), spektakl dla widzów dorosłych

* Niedziela, 4 października, godz. 18.00 (Scena Duża), OFIARA, Teatr WARSawy, Warszawa, czas trwania spektaklu: 100 minut

Bilety na <http://teatr-mickiewicza.pl/spektakl>

OGŁOSZENIE ~~~~~

INFORMACJA

Wójt Gminy Lelów informuje, że w Urzędzie Gminy Lelów przy ul. Szczekocińskiej 18 zostało wywieszone do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako działki nr 387 i nr 388 położone w obrębie Nakło. Wykaz dostępny na stronach www.biplelow.pl i www.lelow.pl

AMBERCARE24
OPIEKUNKI do Niemiec
zarobki do 1500 euro/mies. netto
 wymagany j. niemiecki komunikatywny
 legalnie, ZUS, przejazdy za darmo!
tel. 533 848 005
 lub **730 340 005**

Doradca Provident

Dołącz do nas
i zacznij zarabiać.
Zadzwoń lub wyślij sms
o treści: Doradca
na nr 600 400 338

Działka rolna
do sprzedania
2630 m²
 Częstochowa – Lisiniec
tel. 511 211 174
513 685 487

Eurokontakt (nr lic. 1109)
 poszukuje osób
 do zbioru pieczarek
 we Francji
 TYLKO z DOŚWIADCZENIEM
 ogloszenia@euro-kontakt.eu,
 tel: 713 384 263

Eurokontakt (nr lic. 1109)
 poszukuje osób posługujących
 się j. niemieckim gotowych
 do pracy fizycznej lub przy
 produkcji.
 Stawka 10 euro/godz.
 Praca na terenie Niemiec.
 ogloszenia@euro-kontakt.eu,
 tel: 713 384 263

KRZEWY OZDOBNE

w największym wyborze
w Częstochowie i okolicy
Poleca Szkoła Ponderosa

IGLAKI od 5 zł
Żywotnik Szmaragd od 8 zł
 150 cm od 30 zł
Żywotnik Aureospicata
Hortensje KRÓLOWE LAT W ODMIANACH
Wrzosey od 3 zł
 Nowa Szarlejka
 ul. Wręczycka 106/108
 tel. 663 222 769

Lecznica VITA
 Przychodnia weterynaryjna

42-200 Częstochowa
 ul. Kielewskiego 94 a
 www.lecznicavita.pl
 tel. 34 322 63 80, tel. kom. 602 331 235

Zakres usług:

- leczenie
- profilaktyka i szczepienia
- pełna diagnostyka, testy, USG, RTG
- chirurgia ogólna
- stomatologia
- dermatologia
- położnictwo i ginekologia

www.lecznicavita.pl

MAJEROWIE
 Rok zał. 1970

PRODUCENT
SZTACHET METALOWYCH
PŁOTY • TARASY • BALKONY

42-160 Krzepice, ul. Kościuszki 41
 tel. 34 317 51 76, 509 280 602
 www.sztachetymetalowe.com.pl

sztachety metalowe
 ocynkowane
 powlekane na gorąco **RAZ NA WIECZNY CZAS**
 taniej niż zwykle sztachety

wszystkie kolory RAL
 + drewnopodobne

PKS Częstochowa S.A.
 42-200 Częstochowa, ul. Krasieńskiego 14/24
 (wjazd także od ul. Pułaskiego)
 tel.(034) 379 11 12
 http://www.pks-czestochowa.pl

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
 PKS Częstochowa S.A.

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH TYPÓW POJAZDÓW

pon.-pt. 600 - 2200
 sobota 600 - 1400

PPHU FUNDAMENT
Robert Mańczyk
Czarna Wieś
ul. Słoneczna 73
www.kasacjaut.pl

bezpłatny dojazd do klienta!!!

34 318 11 85
 600 243 067, 535 243 067
KASACJA POJAZDÓW
I SERWIS OGUMIENIA

szamba betonowe, ekologiczne

atest PZH i gwarancja na 100 % szczelności

- pojemność od 2 m³ do 12 m³
- transport HDS - cały kraj
- cena od 900 zł

www.gutbet.pl 503 617 335

PeBol
 Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
 Częstochowa, ul. Dobrzyńska 49, tel. 034 372 16 77
 www.pebol.com.pl, e-mail: biuro@pebol.pl

oferuje:

- pełny zakres sprzątania
- konserwację wszelkich podłóg i posadzek kamiennych
- sprzedaż maszyn sprząających
- mechanicznego i ręcznego sprzętu do profesjonalnego sprzątania oraz nowoczesnych, wysoce wydajnych, ekologicznie przyjaznych środków chemicznych do mycia, dezynfekcji, konserwacji podłóg, posadzek, dywanów, odświeżania powietrza w pokojach.

Detektyw Bernn

- Sprawy rodzinne
- Testy DNA
- Wykonywanie podsłuchów
- Detektywistyka dla biznesu
- Poszukiwanie osób zaginionych

Centrala Częstochowa
 Al.NMP 31/5
 42-200 Częstochowa
 tel. 34 34 700 14
 607 497 594
 533 690 210
www.detektywczechostochowa.pl

Oddział w Katowicach
 ul. Staromiejska 12 lok. 16
 Katowice
 tel. 731 500 333

† Załatwianie wszelkich formalności związanych z pochówkiem
 † Bezgotówkowa organizacja ceremonii pogrzebowych
 we wszystkich obrzędach
 † Rozliczenie z ZUS, KRUS, MSWiA
 † Całodobowy transport zwłok
 † Kremacje, ekshumacje

POGRZEB
już od 1800 zł

Styx
USŁUGI POGRZEBOWE
www.styx.com.pl

Częstochowa, ul. Wielkoborska 196,
tel. 34 327 10 56, 603 471 221

Kompleksowe, całodobowe usługi pogrzebowe

region częstochowski

BILIZIEJ NATURY



WFOŚiGW w KATOWICACH



Poprzednim odcinkiem naszego ekologicznego cyklu zakończyliśmy serię artykułów dotyczących energii. Omówiliśmy tradycyjne i nowoczesne sposoby jej pozyskiwania, przedstawiliśmy możliwości wykorzystania różnych źródeł energii, podpowiadaliśmy jak oszczędzać energię. W czwartym kwartale roku pochylimy się nad zagadnieniami z zakresu turystyki ekologicznej.

Wypoczynek i podróże mogą być eko

Ekoturystyka – co to jest?

„Bądź eko” to slogan odnawiany przez wszystkie możliwe przypadki. Zdrowe odżywianie, uprawianie sportów i ogółem prowadzenie zdrowego trybu życia – w XXI wieku panuje moda na bycie „eko”. Także bycie ekoturystą. Turystyka ekologiczna zakłada świadomość ekologiczną turysty. Chodzi o to, by podróżując nie zakłócać zachowaniem nie przyczyniać się do jej degradacji. Najprościej mówiąc, turystyka ekologiczna to taki rodzaj wczasowania, spędzania urlopu, który związany jest z poznawaniem piękna przyrody, a jednocześnie nie powodujący zanieczyszczenia środowiska naturalnego.

Jak wynika z badań, typowy ekoturysta jest po czterdziestce, ma wyższe wykształcenie i nie brakuje mu pieniędzy. Ze środków transportu wybiera pociąg, wynajmuje zazwyczaj pokoje w gospodarstwach agroturystycznych albo w hotelach korzystających z

odnawialnych źródeł energii. Preferuje zdrowy styl życia, a wakacje są dla niego prawdziwym wyzwaniem i przygodą.

Ekoturystyka – skąd się wzięła?

Ekoturystyka jest stosunkowo młodym kierunkiem, ale za to bardzo dynamicznie rozwijającym się. Pierwsze ćwierćwiecze XXI wieku to prawdziwy boom na turystykę przyrodniczą oraz ekologiczne ośrodki turystyczne i hotele. Jak wskazują badania, rynek ekoturystyki na świecie rośnie w tempie 20-34% rocznie, trzy razy szybciej na tle globalnego przemysłu turystycznego.

Korzenie ekoturystyki sięgają lat 70-tych. Jej rozwój nabrał rozpędu w kolejnym dziesięcioleciu, kiedy to kraje świata zachodniego zaczęły upowszechniać doktrynę zrównoważonego rozwoju, która zakłada, że „potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie” (raport „Nasza Wspólna Przyszłość” z 1987 r.). Za moment

przełomowy uznaje się rok 2002, który został ogłoszony przez Światową Organizację Turystyki Międzynarodowym Rokiem Ekoturystyki. Wtedy też została wydana Deklaracja o Ekoturystyce z Quebecu, która mówi wprost, że ekoturystyka jest podstawą koncepcji turystyki zrównoważonej i jest „najczystsza” formą podróżowania przyjaznego środowisku.

Za topowe kraje w tej dziedzinie uznaje się m.in. Kostarykę, Australię, RPA czy Kenię. Na Starym Kontynencie rajem dla ekologicznych podróżników jest Skandynawia. Przykład? Samsoe – mała, czterotysięczna wyspa w samym sercu Danii. Jeszcze pod koniec lat 90-tych na jednego tamtejszego mieszkańca rocznie przypadało 11 ton dwutlenku węgla emitowanego w powietrze. Teraz prąd produkują tam turbiny wiatrowe, nieliczne samochody napędzane są akumulatorami, a ogrzewanie zapewniają piece opalane słomą. Domy zasilane są energią pozyskiwaną w blisko 100% ze źródeł odnawialnych, a wyspa nazywana jest „perłą Kattegatu”. Tak jest na świecie, a w Polsce? Polsce wciąż daleko do miana ekoturystycznego raj. Ba, można nawet rzec, że jesteśmy dopiero na początku drogi, by się nim stać. A mamy ku temu możliwości, wszak 46% powierzchni naszego kraju ma walory przyrodnicze i kulturowe pozwalające na pełnienie funkcji turystycznych.

Ekoturysta, a nie agroturysta!

W Polsce razi przede wszystkim niski stan wiedzy nie



tylko na temat ekoturystyki, ale także turystyki odpowiedzialnej w ogóle. Laicy często kojarzą ekoturystykę wyłącznie z nudnymi, leniwymi wakacjami, do tego spędzonymi na wsi. Tymczasem turystyka ekologiczna ma wiele form. Są w jej ramach wspomniane już wyjazdy na wieś wypełnione spacerami po lesie, ale także mnóstwo bardziej wyszukanych form wypoczynku, pozwalających przeżyć niezapomnianą wakacyjną przygodę, choćby nurkowanie. Najważniejsze jest przy tym, by szanować otaczającą przyrodę.

Niewiedzę widać także w ofercie turystycznej, która bywa źle skonstruowana. Biura ograniczają ekoturystykę do zwykłych wycieczek przyrodniczych. Chwytnego hasła „ekoturystyka” nie wykorzystują także np. szlaki turystyczne, marnując tym samym swój potencjał marketingowy.

Ponadto ekoturystyka często bywa mylona z agroturystyką. Prawdą jest, że obie te formy turystyki mają kilka cech wspólnych, ale to nie to samo. Agroturystyka to inaczej

turystyka wiejska. Turysta spędza urlop w gospodarstwie agroturystycznym i choć podobnie jak w przypadku ekoturystyki ma kontakt z lokalną społecznością, to bardziej nastawiony jest na aktywności związane z życiem wiejskim niż naturą. Najczęściej to gospodarz gospodaruje wolnym czasem turystów, zapoznając ich z różnymi obszarami swojej pracy: rolnictwem, rękodziełem czy przetwórstwem starych przedmiotów w nowe.

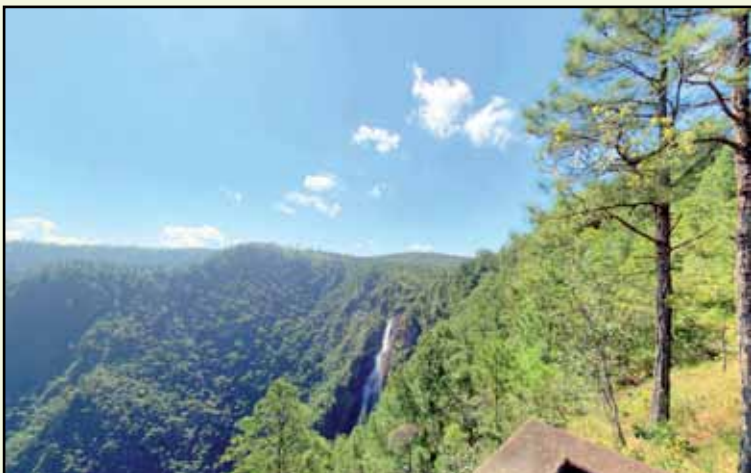
Ważna różnica jest też taka, że agroturysta nie musi być – i często nie jest – świadomy ekologicznie.

W kolejnym odcinku cyklu przedstawimy najciekawsze formy podróżowania i spędzania czasu wolnego w ramach turystyki ekologicznej.

Mateusz Strączyński

„Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów

Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach”



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



Innovation
that excites

TECHNOLOGIA, JAKIEJ POTRZEBUJESZ, DOKŁADNIE WTEDY, GDY JEJ POTRZEBUJESZ.

A TERAZ JUŻ OD 9 900 ZŁ W KREDYCIE 0% NA 3 LATA.*



NISSAN MICRA

NISSAN NOTE

NOWY NISSAN PULSAR

ZAPISZ SIĘ NA JAZDĘ PRÓBNĄ JUŻ DZIŚ

NISSAN CZĘSTOCHOWA - ul. Bugajska 6/8, 42-200 Częstochowa - Tel.: 34 366 43 00

www.nissan.bilex.pl

* 9 900 zł to minimalna wpłata własna w kredycie 0% na 3 lata. RRSO dla Kredytu 0% wynosi 3,23% dla następującego reprezentatywnego przykładu: cena auta 57 081 zł, okres 36 miesięcy, wpłata własna 19 550,24 zł, oprocentowanie nominalne w skali roku 0%, finansowana opłata przygotowawcza 1876,54 zł. Miesięczna rata kredytowa 1094,65 zł. Całkowita kwota kredytu: 37 530,76 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 39 407,30 zł. Kredyt oferowany jest przez RCI Banque Spółka Akcyjna Oddział w Polsce i dostępny u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy z RCI Banque Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Oferta jest ważna dla umów podpisanych z klientami w okresie od dnia 01/09/2015 do dnia 27/09/2015. Micra: zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 4,3-5,4 l/100 km, emisja CO₂: 95-125 g/km; Note: zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 3,6-5,1 l/100 km, emisja CO₂: 93-119 g/km; Pulsar: zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 3,6-5,9 l/100 km, emisja CO₂: 94-138 g/km.



Innovation
that excites

**SAMOCHOODY DOSTAWCZE NISSANA
GRAJĄ W NAJLEPSZEJ LIDZE!**



Poznaj drużynę samochodów dostawczych Nissana i znajdź gwiazdorskie wsparcie dla Twojego biznesu.

Technologiczne rozwiązania i bogate wyposażenie naszych samochodów dostawczych sprawiają, że Twoja codzienna praca jest bardziej komfortowa, bezpieczna i efektywna.

Nissan. Oficjalny sponsor UEFA Champions League.

NISSAN CZĘSTOCHOWA - ul. Bugajska 6/8, 42-200 Częstochowa - Tel.: 34 366 43 00

www.nissan.bilex.pl

*Fabryczna 5-letnia gwarancja ograniczona jest do przebiegu 160 000 km na całą gamę samochodów dostawczych (z wyłączeniem modelu e-NV200, dla którego gwarancja trwa 5 lat lub 100 000 km na podzespoły napędu elektrycznego oraz 3 lata lub 100 000 km na pozostałe podzespoły). Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Navara: Zużycie paliwa w cyklu mieszanym 8,2-9,5 l/100 km, emisja CO₂ 215-250 g/km. NV200 Furgon: Zużycie paliwa w cyklu mieszanym 4,9-7,3 l/100 km, emisja CO₂ 130-169 g/km. NT400 Cabstar: Zużycie paliwa w cyklu mieszanym 9,1-10,2 l/100 km, emisja CO₂ 238-268 g/km. e-NV200: Zużycie energii elektrycznej: 165 Wh/km, emisja CO₂: 0 g/km.

Kolejne medale częstochowskich taekwondzistów

Imponująca już medalowa kolekcja częstochowskich taekwondzistów powiększyła się o cztery kolejne krążki, tym razem Mistrzostw Polski Taekwon-do ITF, które odbyły się w Kłobucku.

W szranki stanęło 166 zawodników z 34 klubów, którzy zostali wyłonieni w drodze eliminacji. Reprezentanci częstochowskiej Akademii Taekwon-do: Agata Smoląg, Karolina Nowak, Tomasz Góra i Kamil Klimaszewski potwierdzili, że należą do grona najlepszych w Polsce.

– Można powiedzieć, że zaliczyliśmy stuprocentową skuteczność – czterech zawodników – cztery medale. To cieszy, tym bardziej, że to była

poważna impreza, na której nie było przypadkowych ludzi – cieszy się Jacek Wąsik, opiekun naszych taekwondzistów.

Żadnemu z podopiecznych Wąsika nie udało się jednak sięgnąć po złoto. Wicemistrzynią kraju w układach formalnych została Agata Smoląg, z kolei na najniższym stopniu podium stanęła Karolina Nowak (walki do 50 kg.) oraz Kamil Klimaszewski (układy formalne II Dan). Drużynowo, duet Klimaszewski-Góra wy-

walczył tytuł wicemistrzów w konkurencji walki aranzowanej.

Z lekkim niedosytem Kłobuck opuszczał jedynie Tomasz Góra, który w występie indywidualnym już w pierwszym pojedynku w walkach do 57 kg. musiał uznać wyższość kolegi z kadry – Mateusza Dederko. Okazja do rehabilitacji za trzy tygodnie. Właśnie wtedy w Szkocji odbędą się mistrzostwa Europy, na których częstochowskim reprezentan-

tem naszej kadry będzie wspomniany Góra.

– Polska od lat wiezie prym w tej dyscyplinie, więc i tym razem jedziemy ze sporymi nadziejami. Co do Tomasza Góry, to trudno powiedzieć, jak się spisze. Jego występ na mistrzostwach globu nie był udany, ale jest on zawodnikiem z krajowej czołówki, trenerzy mu zaufali i miejmy nadzieję, że tego zaufania nie zawiedzie – ocenia Jacek Wąsik.

Mateusz Strączyński



Pod patronatem „7dni”

Charytatywnie dla żużlowca

Kamil Cieślak stoczył na torze wiele pojedynków. Większość wygrał. Od pięciu lat toczy kolejną walkę, dłuższą i bardziej wykańczającą. Walkę o powrót do normalności.

W czerwcu 2010 roku podczas młodzieżowych zawodów doszło do makabrycznego wypadku. Na ostatnim łuku wychowanek rybnickiego klubu – Kamil Cieślak – wpadł na Marcina Bubla, kiedy ten wykrywał „bączka”. Marcin upadł na tor, natomiast Kamil na wyprostowanym motocyklu z całym impetem uderzył o dmuchaną bandę. Po tym zjściu Buble trafił do parku maszyn o własnych siłach, Kamila odwieziono do szpitala. Wstępne badania wykazały u Cieślaka podejrzenie urazu kręgosłupa. Przeszedł dwie operacje,

po drugiej stwierdzono uraz rdzenia kręgowego. Były żużlowiec Włókniarza ma kurczowe porażenie kończyn dolnych. W walce o powrót do normalnego życia potrzebna jest długotrwała i kosztowna rehabilitacja. Od kilku lat organizowane są charytatywne imprezy dla Kamila. Kolejna taka odbędzie się w sobotę 10 października o 19:00 na stadionie Skry przy ul. Loretańskiej 20 w Częstochowie. W meczu piłkarskim zmierzą się drużyny Przyjaciół Kamila Cieślaka i Przyjaciół Przemysława Ficenasa. Trwa już sprzedaż cegiełek w cenie 10 złotych. Można je nabyć w siedzibie Włókniarza oraz w sklepie „Zimny Alkohol” (ul. Dekabrystów).

Wydarzeniu patronuje Tygodnik Regionalny „7 dni” Częstochowa. *MS*

Siatkarski sezon otwarty!

Bardzo udanie nowy siatkarski sezon rozpoczęły drużyny z naszego miasta – Norwid Częstochowa w inauguracyjnym meczu II ligi mężczyzn pokonał we własnej hali łódzki AZS 3:1, z kolei kobiecy zespół – KS Częstochowianka – wygrał na „gorącym” terenie w Radzionkowie 3:2.

Siatkarze prowadzeni przez Radosława Panasa w tym sezonie obrali sobie za cel walkę o awans na zaplecze Plus Ligi. Pierwszy mecz potwierdził ich duży potencjał. Częstochowianie oddali rywalom z Łodzi tylko trzeciego, przegranego do 22 seta, a w pozostałych partiach byli wyraźnie lepsi – wygrali do 16,19 i 18.

Młodzi siatkarze Norwida, pomimo pewnego zwycięstwa,

krytycznym okiem patrzą na swoją grę. I dobrze, bo nie ma się co zadowalać tym co jest, tylko cały czas trzeba się samodoskonalic – Cieszy nas ta inauguracyjna wygrana, bo pierwsze pojedynki w sezonie mają to do siebie, że potrafią bardzo zaskakiwać, nie tylko kibiców, ale i samych zawodników. Pojawiają się pierwsze emocje, presja i walka o punkty. Pomimo zdobycia kompletu punktów, nasza gra była bardzo nierówna i chaotyczna. W pewnych momentach zabrakło po prostu odpowiedniej komunikacji. Mielśmy mnóstwo podbitych piłek w obronie, lecz nie mogliśmy wyprowadzić skutecznego kontrataku – czytamy na klubowym profilu na Facebooku.

Efektowna oprawa i mnóstwo emocji towarzyszyło spotkaniu w Radzionkowie, gdzie w ramach pierwszej kolejki I ligi kobiet miejscowy Sokół podejmował tegorocznego beniaminka – KS Częstochowianka. Młode podopieczne Pawła Kapicy wygrały pierwszego seta do 19, ale później było tylko trudniej – gospodynie drugą partię wygrały na przewagi, a w trzeciej rozbiły nasz zespół do 14. W czwartej odsonie rywalki prowadziły już sześcioma punktami (14:8), ale siatkarki Częstochowianki pokazały charakter, nie poddały się i odwróciły losy seta, zwyciężając do 22. Tie-break był już popisem drużyny z Częstochowy, która wygrała 15:9 i w całym meczu triumfowała 3:2.

Ostro przed startującym w ostatni weekend października nowym sezonem Plus Ligi trenuje nasza siatkarska drużyna „eksportowa” – AZS Częstochowa. Podopieczni Michała Bąkiewicza mają powalczyć o coś więcej niż niechlubne ostatnie miejsce w tabeli, na którym zakończyli poprzedni sezon. Pomóc w tym mają zagraniczni siatkarze – atakujący rodem z Brazylii Felipe Airton Bandero, 35-letni francuski rozgrywający Rafaël Redwitz i ofensywny przyjmujący reprezentacji Słowacji Matej Patak. AZS jest już po dwóch sparingach z pierwszoligowcami – Stalą Nysa (wygrana 3:1) i AGH Kraków (remis 2:2). Czy z tej maki będzie chleb? Nie wiemy.

Mateusz Strączyński



V Zawody Rodzinne

W połowie września odbyły się po raz piąty Wędkarskie Zawody Rodzinne organizowane przez Komisję ds. Młodzieży przy Zarządzie Okręgu PZW w Częstochowie. W tym roku zawody zostały rozegrane na zbiorniku Zielona. Patronat nad konkursem objął Klaudiusz Kandzia burmistrz miasta Kalety.

Po losowaniu stanowisk zawodnicy sprawnie rozlokowali się na swoich miejscach i po sygnale od sędziego głównego, którym był Arkadiusz Meryk rozpoczęli rywalizację. Łowiono płocie i leszcze. Zawody rozgrywane były

jak zwykle drużynowo. Regulamin zawodów określił, że jeden ze startujących nie może mieć więcej niż 14 lat (liczył się rok urodzenia), drugi zawodnik musiał posiadać uprawnienia do wędkowania oraz obaj musieli być ze sobą spokrewnieni.

Organizatorom chodzi głównie o propagowanie idei rodzinnego wędkowania i spędzania czasu nad wodą i dlatego taka formuła jest powtarzana już od pięciu lat.

Po zakończeniu zawodów i zważeniu ryb, zawodnicy i osoby towarzyszące skorzystali z poczęstunku.

Gdy już wszyscy zaspokojili głód przedstawiciele Komisji Młodzieżowej Grzegorz Śliwiński i Sławomir Kowalik oraz prezes Koła PZW Kalety Robert Kuder wręczyli najlepszym drużynom dyplomy i puchary ufundowane przez burmistrza Klaudiusza Kandzia. Wszyscy uczestnicy otrzymali: upominki wędkarskie, znaczki okolicznościowe i zanęty.

W imieniu Komisji ds. Młodzieży dziękuję: urzędowi miasta w Kaletach, Arkadiuszowi Pawlakowi za przekazanie zanęt wszystkim uczestnikom zawodów oraz kolegom z

Koła PZW w Kaletach za pomoc w organizacji zawodów.

Mam nadzieję, że za rok zawody w podobnej formule zorganizujemy w kolejnym ciekawym miejscu naszego Okręgu, żeby móc pokazać, że warto razem, rodzinnie łowić ryby i wspólnie bawić się nad wodą

Najlepsze drużyny:

1. Jerzy I Jakub Pakuła – 3.330 pkt
2. Seweryn I Patryk Cichoń – 2.320 pkt
3. Szczepan I Kamil Jórkowski – 1.250 pkt

Tekst i zdjęcia: Robert Amborski



Czas na nowych ludzi w polityce

– rozmowa z **TOMASZEM BEBŁOCIŃSKIM**, bezpartyjnym kandydatem do Senatu RP, JOW Bezpartyjni (okręg nr 69 – miasto Częstochowa)

- Cemu zdecydował się pan na kandydowanie w wyborach?

- Uznałem, że czas na nowych ludzi w polityce. Proszę zwrócić uwagę, że oprócz mnie o mandat senatorski w Częstochowie walczy wyłącznie znani i mocno już zużyty politycy. Kandyduje zastępca prezydenta miasta i trzech konkurentów prezydenta Matyjaszczyka z ubiegłorocznych wyborów samorządowych. PO wystawia obecnego parlamentarzystę, PiS człowieka, który kandydował w większości wyborów przez ostatnie kilkanaście lat, a nieskalanego polityką udaje Marcin Maranda, debiutujący już w 2002 roku na listach PiS, polityczny wychowanek Tadeusza Wróblewskiego. Nawet przy dużej dozie dobrej woli, trudno nazwać te osoby ludźmi w polityce nowymi czy nie ponoszącymi współodpowiedzialności za obecny stan miasta i kształt miejskiej polityki. Wierzę, że wielu wyborców chce zagłosować na kogoś, kto realiami tej miejskiej polityki nie jest skażony, więc oferuje swoją kandydaturę. Po drugie, ja i komitet, który wystawił mnie w wyborach, JOW Bezpartyjni, mamy naprawdę dobry i rzetelny program, co zresztą częstochowianie coraz bardziej doceniają – wyrazem tego są bardzo przychylne głosy w trakcie spotkań z wyborcami, widziałem to również w trakcie zbierania podpisów poparcia na etapie rejestracji mojej kandydatury.

- Do jakich grup wyborców kieruje pan swój wyborczy przekaz?

- Moim marzeniem, choć wiem, że to trudne, jest zaktywizować te osoby, które od lat na wybory nie chodzą, nie ufają politykom, nie wierzą w dobre intencje kandydatów. Chcę dotrzeć choć do części takich osób w naszym okręgu, pokazać im, że głosowanie na mnie, kandydata JOW Bezpartyjni, jest prawdziwą alternatywą, a nie udziałem w pospolitym ruszeniu bez programu i celu. Rzecz jasna, nie będę tego ukrywał, liczę też na zawiedziony elektorat Platformy Obywatelskiej, wyborców centrowych, rozumiejących, że najważniejsze

dla Polski są dziś sprawy gospodarcze i usprawnienie działania państwa. Ci wyborcy są moim zdaniem zbyt mądrzy, by ponownie zaufać Platformie, dziś składającej nowe obietnice. A gdzie przez te 8 lat rządów obiecano zniesienie Senatu, likwidacja KRUS, obniżenie podatków? Zamiast tego mieliśmy festiwal bezradności, niekompetencji, zaufania, a do tego zamach na oszczędności Polaków w OFE. Cztery lata temu w mieście Częstochowa na listę Platformy głosowało 40.076 osób, sam jestem w tej wielkiej grupie, podobnie jak wielu moich przyjaciół. Myślę, że wielu z tych wyborców nie da się kolejny raz nabrać na puste obietnice PO, i zgłasza w tych wyborach na nowych ludzi i niezużyte szyldy.

- Flagowy projekt komitetu, który pan reprezentuje, to wprowadzenie Jednomandatowych Okręgów Wyborczych...

- Tak, chcemy JOW-ów w wyborach do Sejmu. Ale za równie ważny postulat traktuję to, aby siedziby ministerstw, urzędów, służb mundurowych, państwowych instytucji finansowych, rozlokowane były nie tylko w Warszawie, lecz w różnych miastach Polski, również w Częstochowie. To byłoby bardzo ważne dla przywrócenia prestiżu miast takich jak Częstochowa, miast, które utraciły status miast wojewódzkich. Zresztą taki system podziału ważnych instytucji między różne miasta świetnie sprawdza się w Niemczech, więc czemu miałby nie udać się w Polsce?

- Co w programie gospodarczym JOW Bezpartyjnych uważa pan za najważniejsze?

- Realne obniżenie podatków. Stawiam też na ułatwienie przy zakładaniu działalności gospodarczej, zlikwidowanie wielu zbędnych zezwoleń, licencji i innych bzdurnych nakazów utrudniających życie pracodawcom. Kodeks pracy powinien być bardziej przejrzysty, tak w interesie pracowników, jak i pracodawców. Postulatem z pogranicza gospodarki i edukacji, na którym mi



bardzo zależy, jest walka o przywrócenie wysokiej rangi szkolnictwu zawodowemu, gdyż obecnie na rynku pracy brakuje wykwalifikowanych pracowników, czy większe uwzględnianie postulatów środowisk rzemieślniczych.

- Ale chyba nie samą gospodarką człowiek żyje?

- Zmianom w gospodarce muszą towarzyszyć równoległe, oprócz wprowadzenia JOW-ów i realnej decentralizacji kraju, zmiany w samej filozofii funkcjonowania państwa. Osobiście popieram, wyrażany także przez inne ugrupowania, pomysł ograniczenia kadencyjności, tak, aby parlamentarzysta mógł pełnić funkcję maksymalnie dwie kadencje. Nie może być tak kuriozalnie jak dziś, że ponad 100 kandydatów w wyborach jako swój zawód wpisało słowa: poseł, parlamentarzysta, polityk! Niestety, wśród osób, które słowo "polityk" wpisały jako swój zawód, jest również urzędujący częstochowski senator PO, który walczy w tych wyborach już o trzecią kadencję. Doszło do chorej sytuacji, że mamy kastę oderwanych od rzeczywistości zawodowych polityków, którzy nie mają pojęcia o realnych problemach Polaków, i pewnie często nie potrafiliby poradzić sobie

na rynku pracy. To rodzi dodatkową patologię: wielu takich polityków w swoich okręgach i partiach pilnuje tego, by nikt nie wyróżnił się ponad nich, są bezsilni w eliminowaniu wszelkich bardziej ambitnych i wartościowych działaczy. Do tego są jeszcze przekonani, że na wszystkim najlepiej się znają, podczas gdy jeśli ktoś twierdzi, że zna się na wszystkim, to najczęściej nie zna się na niczym. W każdym razie obiecuję, że nawet jeśli ograniczenie kadencyjności nie stanie się obowiązującym prawem, ja swoją funkcję w parlamencie, jeśli rzecz jasna zostaną wybrany, będę pełnił maksymalnie dwie kadencje, a później czas na nowych ludzi.

- Jeszcze jakieś postulaty w walce z przywilejami klasy politycznej?

- Chcę dążyć do skutecznej likwidacji Senatu, zniesienia finansowania partii politycznych z pieniędzy podatników. Nie może być tak, że partie wydają miliony na billboardy, spotkania w restauracjach, konferencje w drogich hotelach spa, i są jeszcze do tego w tych wydatkach praktycznie niekontrolowane i bezkarne. Platforma tylko obiecywała, że to zmieni, a ja chcę być w gronie polityków, którzy na

prawdę tych zmian dokonają. I zapewniam, że nie ma w tym paradoksu, że kandyduję do Senatu, chcąc jednocześnie jego likwidacji. Nie będę jak wielu polityków PO czy kiedyś SLD, których zapal do likwidacji Senatu gwałtownie opadał, kiedy już się w Senacie znaleźli.

- Pan osobiście jaką tematyką chciałby się zająć w Senacie?

- Jest dla mnie czymś niepojętym, że w polskiej kulturze politycznej nie ma zwyczaju, aby kandydat do parlamentu określał się, w jakich komisjach chciałby pracować. Przecież wyborcy mają prawo wiedzieć, jaką problematyką chcą się zajmować ich ewentualni polityczni wybrańcy. Jeśli chodzi o mnie, najbardziej interesują mnie prace w senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz senackiej Komisji Gospodarki Narodowej. Myślę, że praca aktywnego parlamentarzysty w tych właśnie komisjach może dać wiele realnych korzyści mieszkańcom Częstochowy.

- Jaki ma pan pomysł na swoją kampanię?

- Stawiam przede wszystkim na kontakt z ludźmi. Intensywnie spotykam się z mieszkańcami, pytam ich o zdanie, rozmawiam o ich problemach, przedstawiam

swój program. Niebawem przedstawię bardziej precyzyjny program wyborczy w dziedzinie reformy wymiaru sprawiedliwości, liczę też, że uda mi się zbudować szerszy front politycznego poparcia wokół mojej kandydatury. Rzecz jasna tempa nabierze też kampania wizerunkowa, bannery, ulotki itd. Ale przynajmniej liczbę billboardów czy bannerów chcę ograniczyć do minimum. Wokół jest tyle problemów, biedy, nierówności społecznych, myślę, że w tej sytuacji zbyt wielkie epatowanie billboardami i plakatami jest po prostu czymś po ludzku niestosownym. Zresztą rozmawiając z ludźmi słyszę, jak bardzo denerwuje ich to paranoiczne zalepianie plakatami wszelkich dostępnych miejsc, jak irytuje ich to, że te banalne kampanijne chwytły lokalnych polityków kompletnie nie przekładają się na poprawę sytuacji zwykłych częstochowian.

Rozmawiał: Szymon Lewoc

Tomasz Bebliński - 47 lat, częstochowianin, bezpartyjny. Żonaty, ojciec dwóch synów. Przedsiębiorca w branży tworzy sztucznych. Zaangażowany w prace środowisk rzemieślniczych, czynnie zabiega o przywrócenie świetności szkolnictwu zawodowemu.